

# **Dr Gary Yates, Jeremiasz, Wykład 16, Jeremiasz 11-20, Wyznania, część 3, Patos Ludu Bożego i Jeremiasza**

© 2024 Gary Yates i Ted Hildebrandt

To jest dr Gary Yates nauczający Księgi Jeremiasza. To jest sesja 16, Jeremiasz 11-20, Wyznania Jeremiasza, część 3, Patos Ludu Bożego i Jeremiasza.

Podczas tej sesji po raz ostatni przyjrzymy się wyznaniom Jeremiasza, które są rozproszone w rozdziałach od 11 do 20 Jeremiasza.

W pierwszej części, w której przyjrzelśmy się spowiedziom, zobaczyliśmy je i ich miejsce w tradycji modlitwy i kultu Starego Testamentu. Modlitwy Jeremiasza reprezentują ten sam rodzaj prawych modlitw, jakie przedstawiają inni ludzie w Starym Testamencie. Podczas naszej ostatniej sesji rozmawialiśmy o tym, że wyznania Jeremiasza nie są jedynie wołaniem proroka, ale w pewnym sensie wyrazem objawienia na temat Bożego charakteru, gdy Bóg reaguje na zagładę swego ludu i wydany na niego wyrok. sprowadzając na nich.

Wyznania odzwierciedlają zarówno Boży gniew, jak i Boży smutek. Widzieliśmy, jak te dwie emocje przenikają się ze sobą. Jeremiasz w pewnym sensie stał się słowem Bożym, nie tylko przez to, co mówi, gdy głośi, tak mówi Pan.

Jeremiasz stał się Słowem Bożym przez swoje życie i swoją osobę. Andrew Sheed mówi o tym w swojej książce *A Mouthful of Fire*, jednej z moich ulubionych książek na temat teologii Księgi Jeremiasza. Na stronie 138 tej książki Sheed stwierdza: W życiu Jeremiasza, słowie Bożym, jego przesłanie staje się konkretne i bezpośrednie dla tych, którzy je słyszą i widzą.

I o ile Bóg poprzez swoje słowo wyraża siebie, swój charakter, swoją wolę, swoje najskrytsze myśli, można powiedzieć, że w życiu swego proroka Bóg uobecnia się wobec swego ludu. Kiedy Jeremiasz przemawia, słyszymy Słowo Boże, a nie Jeremiasza. I to właśnie Słowo Boże, a nie Jeremiasz, widzimy, gdy Jeremiasz działa.

Samo życie Jeremiasza jest jednym wielkim aktem Bożego samoudzielania się. Zatem w pewnym sensie Jeremiasz, jako wyraz słowa Bożego, zapowiada Jezusa jako wcielone słowo Boże, które w pełni egzegetuje i wyjaśnia nam, kim jest Bóg. Kilka stron później, na stronie 141, Sheed mówi również to: Gdyby Jeremiasz po prostu stanął przeciwko ludowi i zwrócił się do niego na podstawie boskiej rady jako wysłannik Boga, jego przesłanie mogłoby zostać doskonale zrozumiane.

Okazuje się jednak, że nie jest to w stanie oddać sprawiedliwości słowu Bożemu w jego specyfice. Dzieje się tak dlatego, że Bóg nie przestaje kochać swojego ludu, aby go osądzać, ale cierpi wraz z jego cierpieniem poprzez cierpienie Jeremiasza. Widzieliśmy to na ostatniej lekcji.

Pomimo degradacji Jeremiasza i Judy do statusu jednego z narodów, Bóg nigdy nie przestaje zwracać się do niej jak do oblubienicy i córki. Odmawiając odmowy swojej miłości, dopuszcza się również sytuację odwrotną. Widzimy Jeremiasza cierpiącego z powodu cierpienia Boga, spowodowanego odrzuceniem przez ludzi, których kocha.

I tak Jeremiasz w swoich wyznaniach, a tak naprawdę w całej swojej postudze proroczej, reprezentuje Boga przed ludem. Chcę nam jednak przypomnieć, że Jeremiasz reprezentuje także naród przed Bogiem. Jeremiasz także przedstawia siebie jako jednostkę, która jest częścią tego ludu przed Bogiem.

I w tym świetle musimy zrozumieć lamente i wyznania Jeremiasza. Trudności, jakich doświadcza Jeremiasz jako prorok, a następnie cierpienie i udręka ludu, prorok stara się wyrazić to Bogu, aby Bóg mógł zrozumieć, co czuje swój lud. Widziałem karykaturę o modlitwie w kościele, kobieta wstaje, aby się modlić podczas nabożeństwa, i mówi tak: Panie, przedstawiam Ci wszystkie obawy związane z modlitwą, które dzisiaj rano zgłaszali inni, mimo że większość z nich brzmi dla mnie jak marudzenie.

A nasza reakcja, gdy patrzymy na modlitwy Jeremiasza, może brzmieć jak narzekanie: Jeremiasz dorasta. Albo co się dzieje z Jeremiaszem będącym płaczącym prorokiem? Czy jest po prostu wrażliwym facetem, który musi sobie z tym poradzić? Jeremiasz w swoich wyznaniach wyraża głębokie zranienie i gniew Boży, ale wyraża także swoje własne głębokie zranienie i głęboki ból ludzi cierpiących z powodu doświadczeń wygnania. Jeremiasz jest pośrednikiem między Bogiem a ludem.

Z jednej strony, pełniąc tę rolę pośrednika, Jeremiasz pomaga ludziom dostrzec gniew i ból Boga. Podchodząc do tego z innej strony jako mediator, Jeremiasz stara się pomóc Bogu dostrzec krzywdę i cierpienie ludzi. Jeremiasz stoi pomiędzy Bogiem a Izraelem.

Jak powiedzieliśmy, kilka sesji temu uważam, że jest to niebezpieczne miejsce. Jeśli kiedykolwiek znalazłeś się w trudnej sytuacji związanej z doradztwem, w związku z bardzo rozdrobnionym związkiem lub małżeństwem, i próbowałeś mediacji, jest to niebezpieczne miejsce. Cokolwiek powiesz, aby pomóc mężowi, może urazić żonę.

Cokolwiek próbujesz powiedzieć, aby pomóc żonie, może urazić męża. I każdy chce, żebyś stanął po ich stronie. W pewnym sensie Jeremiasz jest prawie w pokoju doradczym z Bogiem i Izraelem.

Stoi pomiędzy nimi. Dlatego musimy współczuć Jeremiaszowi i jego zmaganiom. Pomyślmy więc o spowiedziach, gdy Jeremiasz wyraża swoje serce, swój ból i żal wobec Boga, przypominając, że w służbie służba nie jest karierą, a służba jest powołaniem.

A służba często może wiązać się z bardzo trudnymi sprawami. Mamy to incluso w pierwszym rozdziale Jeremiasza, gdzie Pan mówi: Powołałem cię już w łonie matki, Jeremiasz 1:5. I wtedy mamy koniec, czyli koniec tego incluso w rozdziale 20, wersecie 18. Panie, żałuję, że nigdy się nie narodziłem i nigdy nie wyszedłem z łona mojej matki. Być może jest to coś, co powinniśmy czytać ludziom po ukończeniu seminarium.

Pamiętaj to. Hasło niektórych naszych seminariów może, a nawet powinno brzmieć: „Kształcimy ludzi, którzy będą żałować, że się nigdy nie urodzili”. Czasem jednak służba może stać się bardzo toksyczna.

Trudność, której musimy być świadomi w naszym własnym życiu duchowym, polega na tym, że kiedy staramy się pomagać ludziom w ich relacji z Bogiem, będziemy widzieć rzeczy, doświadczać rzeczy i przechodzić przez różne rzeczy w naszym życiu co czasami fragmentaryzuje naszą relację z Panem. Będziemy musieli ciężko pracować, aby to utrzymać. Służba może być toksyczną rzeczą.

Jest to więc powszechne doświadczenie proroków i postaćów Bożych w Starym Testamencie. Chcę opowiedzieć o najlepszym tego przykładzie. Myślę, że Mojżesz to reprezentuje.

W 11 rozdziale Liczb Mojżesz wyraża coś, co mogę sobie wyobrazić, gdybym był przywódcą ludu Izraela, i co przynajmniej raz na jakiś czas o tym myślałem, gdy prowadziłem lud przez pustynię. Mojżesz mówi, że Mojżesz usłyszał płacz ludu w swoich rodach, wszystkich u drzwi swego namiotu, i zapłonął gniew Pana. A Mojżesz był niezadowolony, ponieważ narzekali i narzekali na brak jedzenia i zapasów.

I Mojżesz tak mówi do Pana: Dlaczego źle postąpiłeś ze swoim sługą? I dlaczego nie znalazłem łaski w Twoich oczach, że zrzuciłeś na mnie ciężar całego tego ludu? Czy ja poczęłam tych wszystkich ludzi? Czy to ja je urodziłem, żebyś im powiedział: Noś je na swoim łonie, jak pielęgniarka niesie karmiące dziecko do ziemi, którą przysięgałeś dać ich ojcom? Panie, czy to ja urodziłam tych wszystkich ludzi, że teraz jestem za nich odpowiedzialna? Stało się tak, że Mojżesz, pełniąc rolę wybawiciela ludu, w pewnym sensie zagroził swojej relacji z Bogiem. I jest pęknięcie z przodu. Panie, dlaczego na mnie to nałożyłeś? I pamiętam, kiedy posuwaliśmy się naprzód w historii Mojżesza do rozdziału 20, i jeszcze raz przypominam sobie, że to kolejna z tych sytuacji, w których ludzie nie narzekają, że mają wodę, albo narzekają, że jej nie mają.

Bóg każe Mojżeszowi przemówić do skały. Mojżesz uderza w skałę, a Bóg mówi: wiesz, ponieważ to zrobiłeś, nie będziesz mógł wejść do ziemi obiecanej. Czytałem tę historię wiele razy.

I w pewnym sensie jest to jeden z tych momentów, kiedy mam ochotę spierać się z Bogiem i pytać: Słuchaj, czy mogę stanąć w imieniu Mojżesza? Mojżesz ma tutaj nie lada wyzwanie. Mojżesz musiał znosić ludzi, którzy narzekali, jęczeli i jęczeli przez 40 lat, aż uderzył w skałę, a wy nie pozwolicie mu wejść do ziemi obiecanej? Cóż, w pewnym sensie Mojżesz w swoim gniewie niewłaściwie pokazał ludziom, jaki jest Bóg. Być może Mojżesz w pewnym sensie odebrał Bogu chwałę, uderzając w skałę, zamiast do niej przemawiać, wskazując, że to on wyprowadził wodę.

Ale Mojżesz w pewnym sensie dostał surową ofertę. Przypomina nam to o trudnościach i toksyczności posługi, która czasami jest konieczna. W Księdze Powtórzonego Prawa, rozdział 3, werset 26, Mojżesz rozmawia z ludem i mówi: Pan rozgniewał się na mnie z waszego powodu i dlatego nie będę mógł wejść do ziemi obiecanej.

OK, teraz powiecie: cóż, Mojżesz po prostu w pewnym sensie obwinia ludzi. W pewnym sensie to, co mówi Mojżesz, jest słuszne. Dlatego myślę, że Jeremiasz w swoich wyznaniach, gdy wylewa swoje serce przed Bogiem, mówi te same rzeczy, które mówił Mojżesz.

Panie, czy to ja urodziłam tych wszystkich ludzi? Jeremiasz i Ezechiel znajdują się na końcu historii Izraela. Panie, dlaczego ustanowiłeś nas stróżami? Dlaczego musimy stać na murach miasta? Próbowaliśmy powiedzieć to ludziom, ale oni nas nie słuchali. Bóg powiedział Jeremiaszowi: nie wolno ci się żenić ani mieć dzieci.

Dlaczego? Dzięki temu mogę przekazać wiadomość ludziom, którzy i tak nie będą cię słuchać. Ezechielu, stracisz żonę, a to będzie znak dla ludzi o smutku, jakiego doświadczą, a będą zbyt zajęci, aby nawet tego nie opłakiwać. Zamierzam wysłać tę wiadomość do ludzi.

I tak nie będą słuchać, ale odbiorę ci twoją żonę. A kiedy myślę o tych trudnościach i kiedy Jeremiasz sobie z nimi radzi, jest to po części powód, dla którego woła do Boga podczas tych spowiedzi. Panie, byłeś dla mnie jak zwodniczy potok.

Panie, oszukałeś mnie i zwyciężyłeś, a w tej sprawie nie miałem wyboru. Musiałem głosić Twoje słowo. Kiedy myślę o trudnościach i ludziach zmagających się z Bogiem w służbie, próbując pomóc prowadzić innych do Boga, przypomina mi się także prorok Elias.

Po wielkim zwycięstwie na górze Karmel i kłęsce proroków Baala oraz ogniu, który zstępuje z nieba i trawi ofiarę na ołtarzu, Izebel w rozdziale 19 chce zabić Eliasza za

to, że zabijał jej proroków, prorocy Baala. I jest powiedziane, że Eliaz w obawie o swoje życie uciekł i uciekł, przeszedł całą ziemię i dotarł do miejsca, gdzie powiedział Bogu: Panie, mam dość. Weź moje życie.

Jestem gotowy umrzeć. Cóż, ktoś powiedział, że jeśli Eliaz naprawdę tego chciał, mógł tam zostać i pozwolić Izebel wykonać za niego dzieło Boże. Ale jest to dla nas przypomnienie o zmaganiach służby, o realiach służby.

Jeremiasz przez to przechodzi, jak jest wrzucany do cystern, jak wsadzany do więzienia, jak oskarża się go o zdrajcę, jak nazywa się go kłamcą, jak go porwano i zabrano, jak są ludzie, którzy mówią, że Jeremiasz musi umrzeć jako fałszywego proroka z powodu tego, co mówił o domu Bożym. Przeżywając dni wygnania, Jeremiasz wyraża ból Mojżesza i Eliasza. Taka właśnie jest służba.

W rozdziale pierwszym, w czasie powołania Jeremiasza, rozwinęliśmy to, że w pewnym sensie jest on drugim Mojżeszem. Przypomnij sobie rozdział pierwszy, Panie, nie wiem, jak mówić. Jestem tylko dzieckiem.

Nie martw się. Nie martw się, Jeremiaszu. Włożę w ciebie moje słowa.

Mojżesz mówi: Panie, nie umiem mówić. Nie wiem co powiedzieć. Nie jestem utalentowany.

Nie jestem elokwentny. Pan mówi: nie martwcie się o Mojżesza. Dołożę słowo.

Jeremiasz jest drugim Mojżeszem. W historii Jeremiasza jest on zdecydowanie drugim Mojżeszem. W ten sam sposób, w jaki Mojżeszowi nie wolno było wchodzić do ziemi obiecanej i żył przede wszystkim z pokoleniem, które doświadczy sądu Bożego, tak też te 40 lat na pustyni dobiegnie końca Jeremiasz, jego życie dobiegnie końca dni poza ziemią, w Egipcie, w miejscu, skąd Bóg wybawił lud za dni Mojżesza.

Tak jak Mojżesz miał być częścią pokolenia, w którym wszyscy z wyjątkiem dwóch wybranych osób umrą i nie będą mogli wejść do ziemi obiecanej, tak Jeremiasz mówi, że upłynie 70 lat, zanim wygnanie się zakończy i nastąpi powrót z wygnania będzie, gdy umrę i odejdę. Jest drugim Mojżeszem. I to kryje się za tymi modlitwami, gdy Jeremiasz zмага się z Bogiem.

Chciałbym omówić te modlitwy tam, gdzie znajdują się one w kontekście Jeremiasza i jak odzwierciedlają trudności, jakie Jeremiasz ma z Bogiem i swoją sytuacją. Pierwsza modlitwa, rozdział 11, werset 18. Pan mi to oznajmił i poznałem, że ukazałeś mi ich czyny, ale byłem jak łagodny baranek prowadzony na rzeź.

Nie wiedziałem, że to było przeciwko mnie. Obmyślali intrygi mówiące: zniszczmy drzewo wraz z jego owocami. Wytępmy go z krainy żyjących, aby nie wspomniano już więcej jego imienia.

Panie, nie wiedziałem, w co się pakuję. Nie wiedziałem, że ludzie będą chcieli mnie zabić. Tak mówi do Pana w wersecie 20: Ale Panie Zastępów, który sprawiedliwie sędzi, który bada serce i umysł, pozwól mi zobaczyć Twoją zemstę na nich, bo Tobie oddałem moją sprawę.

Panie, wierzę, że jesteś sprawiedliwy. Nie wiedziałam, że będę przez to wszystko przechodzić. Modli się więc do Boga, aby osądził lud.

Bóg odpowie mu w spowiedzi w wersecie 21, rozdziale 11. Oto odpowiedź Boga na modlitwę Jeremiasza. Nie mówi: „No cóż, Jeremiaszu, wiesz, musisz kochać swoich wrogów i przebaczać im, i wiesz, praktykować tutaj trochę więcej chrześcijańskiej miłości”.

Dlatego Pan mówi to do Jeremiasza. Dlatego tak mówi Pan o ludziach z Anatot, którzy czyhają na wasze życie i mówią: Nie prorokujcie w imieniu Pana, bo zginiecie z naszej ręki. Niektórzy z prześladowających Jeremiasza byli członkami jego rodziny w maleńkiej wiosce Anatot. Mówią: nam też się nie podoba Twoja wiadomość.

Dlatego tak mówi Pan: Oto ukarzę ich. Młodzi mężczyźni zginą od miecza. Ich synowie i ich córki umrą z głodu i nikt z nich nie pozostanie, gdyż w roku ich kary sprowadzę nieszczęście na ludzi z Anatot.

Mamy tu więc Jeremiasza mówiącego: Panie, jestem prześladowany. Jestem uciskany. Pozwól mi zobaczyć twoją zemstę na nich.

I okazuje się, że ludźmi, na których Bóg ogłasza sąd, są właśnie ludzie z rodzinnego miasta Jeremiasza. Wiesz, Jezus powiedział, że prorok nie ma honoru, z wyjątkiem jednego miejsca, w którym prorok nie otrzymuje honoru w swoim rodzinnym mieście. To samo tyczy się Jeremiasza.

I Bóg zamierza uporać się z tym problemem. Dobra. Pan daje mu odpowiedź.

Jednakże następną rzeczą, którą czytamy w księdze, rozdział 12, wersecie pierwszy, jest kolejny lament Jeremiasza. Nie ma nic pomiędzy. Mamy skargę Jeremiasza.

Mamy odpowiedź Boga, ale w rozdziale 12, wersecie pierwszym, wracamy do Boga i zaczynamy. Sprawiedliwy jesteś, Panie, gdy się do Ciebie skarżę, a mimo to przedstawiam swoją sprawę przed Tobą. Dlaczego droga niegodziwych pomyślnie się rozwija? Dlaczego wszyscy, którzy są zdraźniacy, prosperują? Sadzisz je, a one się zakorzeniają.

Rosną i wydają owoce. Panie, dlaczego sprawiedliwi cierpią, a bezbożnemu powodzi się? Chcę wiedzieć. Ktoś zasugerował, że dosłownie druga lamentacja następująca zaraz po pierwszej lamentacji niemal daje poczucie, że Jeremiasz otrzymał odpowiedź od Boga, że Pan będzie sądził lud, ale Jeremiasz nie jest szczęśliwy, ponieważ Bóg nie robi tego wystarczająco szybko .

Dlatego chce, aby Bóg zadziałał teraz. Słuchaj, wiem, że mówiłeś, że sobie z tym poradzisz. Zrób to teraz.

Jak długo ziemia będzie lamentować, Panie, i trawa na każdym polu więdnąć z powodu zła tych, którzy w niej mieszkają? Bestia i ptaki zostają zmiecione. Spójrz, spójrz, co niegodziwość tej ziemi robi z nią samą. Boże, zrób coś z tym.

I znowu Pan natychmiast odpowie na modlitwy Jeremiasza. Byłoby miło, gdybyśmy czasami natychmiast otrzymywali takie odpowiedzi na nasze modlitwy. Ale znowu, Jeremiasz się modli, Bóg odpowiada.

To właśnie dzieje się w rozdziale 11. To samo stanie się również tutaj, w rozdziale 12. Pan mówi i oto Jego odpowiedź, i zauważyliśmy tutaj coś nieco innego.

Jeśli ścigałeś się z pieszo i zmęczyli cię, jak będziesz konkurować z końmi? A jeśli w bezpiecznej krainie będziecie tak ufni, co uczynicie w gęstwinie Jordanu? Bo nawet nasi bracia w domu twego ojca, chociaż mieszkali z tobą zdradziecko, wołają za tobą. Nie wierz im. Pan teraz, zamiast po prostu mówić: spójrz, Jeremiaszu, zrozum, że zajmę się tym problemem.

Pomszczę cię i zaopiekuję się ludźmi. Tym razem Pan odpowie Jeremiaszowi: Jeremiaszu, czy rozumiesz, o co prosisz? Modlisz się, żebym ci pomógł przez to przejść, a twoje okoliczności i sytuację postrzegasz jako nie do zniesienia. Ale w pewnym sensie w waszej służbie na tym etapie biegliście z ludźmi pieszo.

Zaraz weźmiesz udział w wyścigu z końmi. Czy będziesz w stanie to wytrzymać? A trudności, których doświadczyłeś do tego momentu w swojej służbie, są niczym w porównaniu z tym, czego wkrótce doświadczysz. W tym, co Pan do niego mówi, jest niemal nuta nagany.

W pierwszym fragmencie mam kłopoty, niegodziwcy są źli, a Boża odpowiedź brzmi: Ja ich osądzę. Rozdział 12, werset 1, zaraz drugi lament: Boże, nie działasz wystarczająco szybko. Poczekaj chwilę, Jeremiasz, nie wiesz, jak źle się sprawy potoczą.

Zatem przechodzimy do trzeciego lamentu, rozdział 15. I to jest nasz fragment, w którym Jeremiasz powie w wersecie 18, ponownie werset, który, jak sądzę, we

wszystkich tych lamentach, który mnie wyróżnia, dlaczego mój ból nie ma końca ? Moja rana jest nieuleczalna i nie chce się zagoić. Czy będziesz dla mnie jak zwodniczy potok i jak wody, które ustają? Kilka lekcji temu widzieliśmy, że w 60 różnych Psalmach w Księdze Psalmów występuje oskarżycielski język wobec Boga. Widzieliśmy, że słowa Jeremiasza w pewnym sensie nie różnią się zbytnio od tego, co mówi Hiob, gdzie nie przeklina Boga, ale jest bardzo blisko.

Zastanawiamy się, jak blisko jest Jeremiasz przekroczenia granicy? Nie jestem pewien, czy potrafię na to odpowiedzieć, a Bóg pozwala prorokowi wyrazić modlitwę, ale Pan odpowiada na to stwierdzenie, napominając Jeremiasza. Oto, co mówi w wersecie 19: Dlatego tak mówi Pan, jeśli wrócisz, przywrócę cię i staniesz przede mną.

Jeśli będziesz mówił to, co cenne, a nie to, co bezwartościowe, będziesz jak moje usta. Oni zwrócą się do ciebie, ale ty nie zwrócisz się do nich. Jest kilka rzeczy, na które chciałbym zwrócić uwagę w tym rozdziale lub wersecie.

Jest tu słowo nagany. Spójrz, prorok może do niego przyjść. Potrafi wyładować swoje frustracje.

Potrafi przedstawić swoje oskarżenia. Może narzekać. Potrafi się kłócić.

Ale w tym momencie wkracza Bóg i pada słowo nagany. Słowo nagany, które się tam znajduje, to słowo shub i jest bardzo widoczne. I pamiętajcie, to słowo Jeremiasz mówił ludziom przez całą księgę.

Musisz shubować . Musisz wrócić. Musisz odpokutować.

Musisz wrócić do Boga. Cóż, dzieje się tutaj tak, że w tej konkretnej sytuacji, Bóg mówi do proroka, to ty musisz się wycofać . A jeśli powrócisz shub , wtedy przywrócę sprawczą formę shub .

Przywrócę cię. A jeśli wrócisz i spojrzysz, Jeremiaszu, wszystko będzie w porządku. Jeśli chcesz przyjść do mnie i wyrazić to uczucie, że byłem oszukańczym strumykiem, nie ma problemu.

Mogę sobie z tym poradzić. Ale jeśli pozostaniecie w tym miejscu swojego życia duchowego, jeśli pozostaniecie w tym miejscu w swojej perspektywie mojego powołania, które wam nałożyłem, wówczas nie będziecie mogli służyć jako mój posłaniec. Jeśli chcesz stanąć przede mną jako prorok, musisz się wycofać , wrócić i uświadomić sobie, do czego cię powołałem.

Następnie na końcu tego wersetu ponownie użyte zostało słowo shub . Pamiętajcie o roli Jeremiasza. Stoi pomiędzy ludźmi a Bogiem.



Reprezentuje Boga przed ludźmi. Reprezentuje lud przed Bogiem. Ale jako prorok zawsze, jeśli zajdzie taka potrzeba, zawsze staje po stronie Boga, a nie ludzi.

I tak, mówi mu Pan, nie zwrócą się do ciebie. Albo, przykro mi, oni zwrócą się do ciebie, ale ty nie zwrócisz się do nich. Słuchaj, w tej mediacyjnej działalności, którą robisz, nie możesz po prostu przejść na stronę ludzi, stanąć po ich stronie i oskarżyć mnie, że jestem pustym strumykiem.

Ostatecznie będziesz musiał kontynuować swoją służbę, aby zwrócili się do ciebie. I ostatecznie uczynię cię silnym. Sprawię, że będziesz podobny do muru spiżowego i muru obronnego z brązu.

Będą walczyć przeciw tobie, ale ja zwyciężę. Pan uczyni to, co obiecał zrobić dla Jeremiasza w rozdziale pierwszym. Chcę jednak, żebyśmy zrozumieli, że lamente i wyznania są w pewnym sensie wyrazem nawet zerwanej relacji między Bogiem a prorokiem lub relacji, która wkrótce ulegnie zerwaniu z powodu całego tego zamieszania i wstrząsów przymierza, które mają miejsce w życiu i czasach Jeremiasza.

To poważna sprawa. Zatem rozdział 15, werset 20, Pan obiecuje mu, że uczynię cię dla tego ludu murem obronnym z brązu. Będą walczyć przeciwko wam, ale was nie przemogą, bo jestem z wami, aby was wybawić i wybawić – wyrocznia Pana.

Jest obietnica. W pierwszym lamencie, w rozdziale 11, wersety od 18 do 23, znajduje się szybka i natychmiastowa obietnica. Pan rozprawi się z ludźmi z Anatot, którzy czyhają na twoje życie.

Pan wie, co się dzieje. W rozdziale 12 Jeremiasz powraca bezpośrednio do Boga. Tym razem, Jeremiaszu, biegnij z mężczyznami.

Zaraz będziesz biegał z końmi. Będzie coraz gorzej. Jeremiasz, rozdział 15, kolejna odpowiedź od Boga, która jest zarówno naganą, jak i obietnicą.

Jeremiaszu, musisz do mnie wrócić. I pamiętajcie, że złożyłem pewne obietnice. Mam zamiar cię dostarczyć.

Werset 21, kończący tę lamentację, wybawię was z rąk bezbożnych i wybawię was z uścisku bezwzględnych. Słuchaj, wiem przez co przechodzisz. Kiedy dojdziemy do modlitw zawartych w rozdziałach 18 i 20, lub w rozdziałach 17, 18 i 20, chcę, żebyście zauważyli, że czegoś brakuje.

Przede wszystkim rozdział 17, wersety 14-18, mówią tak: uzdrów mnie, Panie, a będę uzdrowiony. Ratuj mnie, a będę ocalony. Jeremiasz w tych wyznaniach nie porzucił wiary.

On nie modli się tymi negatywnymi rzeczami, ponieważ się odwrócił. Prosi Boga, aby działał zgodnie z Jego przymierzem, i prosi, ponieważ wierzy, a nie dlatego, że nie wierzy. Oto mówią mi: Gdzie jest słowo Pańskie? Niech to nadejdzie.

Stanowią wyzwanie. Jeśli mówisz, że Bóg sprowadzi sąd, niech tak się stanie. Niech upadnie.

Nie uciekłem od bycia twoim pasterzem i nie pragnąłem dnia choroby. Wiesz, co wyszło z moich ust. To było przed twoją twarzą.

Nie bądź dla mnie postrachem. Jesteś moją ucieczką w dzień nieszczęścia. Niech zostaną zawstydzeni ci, którzy mnie prześladują, ale ja nie będę zawstydzony.

Niech się lękają, ale ja się nie lękam. Sprowadź na nich dzień nieszczęścia. Zniszcz je podwójnym zniszczeniem.

Modli się o sąd ludu, ale chcę, żebyśmy zauważyli, co mówi o Bogu. W jednej części tej modlitwy uzdrów mnie, ocal mnie, wybaw mnie. Jesteś moją pochwałą.

W innej części modlitwy: Panie, przerażasz mnie z powodu tych wszystkich rzeczy, których doświadczam w tym powołaniu, w którym reprezentuję Boga wobec ludzi i reprezentuję ludzi przed Bogiem. Cóż, oto interesująca rzecz w wyznaniu z rozdziału 17, która odróżnia go od trzech, które były wcześniej. Dochodzimy do wersetu 18: sprowadź na nich dzień katastrofy, zniszcz ich podwójnym zniszczeniem.

Nie ma żadnej odpowiedzi od Boga. Następną rzeczą, którą czytamy, jest: „Idź i stań w bramie ludu”, tak mówi Pan. Hej, czas wygłosić kolejne kazanie.

Nie ma bezpośredniej odpowiedzi na modlitwę Jeremiasza. Rozdział 18, werset 19 do 23, pozwólcie mi przeczytać ten lament. Wysłuchaj mnie, Panie, i wysłuchaj głosu moich przeciwników.

Czy dobro zostanie odpłacone złem, a jednak wykopali dół na moje życie. To samo, co widzieliśmy wcześniej. Spójrz, co ci ludzie dla mnie zrobili.

Przypomnij sobie, jak stałem przed tobą, aby dobrze o nich mówić i odwracać ich od twojego gniewu. Boże, zrobiłem to, o co mnie prosiłeś. Przyszedłem, aby ich popchnąć, aby pomóc im odwrócić się od swego gniewu i powrócić do nich lub do Boga.

Dlatego wydają swoje dzieci na głód, wydają je w moc miecza, niech ich żony staną się bezdzietne i owdowiałe, wszystkie te straszne rzeczy, które na nich spadną.

Wiersz 23: Ty jednak, Panie, znasz wszystkie ich spiski wobec mnie. Nie przebaczasz im winy.

Nie wymażuj swojego grzechu. Niech zostaną obaleni przed tobą. Rozpraw się z nimi w czasie swego gniewu.

Jak myślisz, co Bóg na to powie? Podobnie jak w rozdziale 17, nie ma bezpośredniej odpowiedzi na modlitwę Jeremiasza. Rozdział 19, werset 1, tak mówi Pan, idź i kup garncarz. Mam dla ciebie kolejne kazanie do wygłoszenia.

Żadnej odpowiedzi na modlitwę Jeremiasza. Rozdział 20, wersety 7-8, Panie, oszukałeś mnie i ja zostałem oszukany. Jesteś silniejszy ode mnie i zwyciężyłeś.

Cały dzień stałem się pośmiewiskiem. Wszyscy ze mnie kpią. Wszystko zależy od powołania.

To jest źródło jego cierpienia. Nie cierpi dlatego, że był nieposłuszny Bogu. Cierpi, ponieważ był bezpośrednio posłuszny Bogu.

Jeremiasz chce przestać głosić i wygląda na to, że zakończy swoją służbę. Ale w wersecie 11 dochodzi do takiego miejsca, które często zdarza się w Psalmach, że pośród lamentu wyraża swoją ufność i ufność wobec Pana. I mówi w wersecie 11: „Ale Pan jest ze mną jako straszny wojownik”. Dlatego moi prześladowcy potkną się.

Nie pokonają mnie. Będą bardzo zawstydzeni, bo im się to nie uda. Ich wieczna hańba nigdy nie zostanie zapomniana.

Panie Zastępów, który doświadczasz sprawiedliwych, który widzisz serce i umysł, spraw, abym ujrział na nich Twoją zemstę. Tobie bowiem oddałem moją sprawę. I tutaj ma pewność, że Bóg mu pomoże.

Panie, jesteś wojownikiem, który wychodzi przede mną. Toczysz moje bitwy. A jeśli rozpoczynasz służbę, wiedząc, że Bóg wychodzi z tobą jako straszny wojownik, aby toczyć twoje bitwy, dobrze jest o tym wiedzieć.

Przypominamy, że Pan Zastępów jest Panem Zastępów, który czyni to, co sprawiedliwe i prawe, i bada serca i umysły. Dobrze to wiedzieć. I na koniec Jeremiasz, jest to słowo pochwały, w którym mamy wrażenie, że nie widzieliśmy tego zbyt wiele.

I Jeremiasz mówi: śpiewajcie Panu, chwalcie Pana, bo wybawił życie potrzebującego z rąk złoczyńców. I naszym zdaniem świetnie. Relacja między Bogiem a prorokiem została w końcu uzdrowiona.

Mamy to wielkie słowo pochwały i na tym koniec spowiedzi. Posłuchajcie jednak wersetu 14. Przeklęty niech będzie dzień, w którym się urodziłem i dzień, w którym urodziła mnie moja matka; niech nie będzie błogosławione.

Dobrze, śpiewajcie Panu, chwalcie Pana. Werset 13, werset 14, przeklinaj dzień, w którym się urodziłem. Wow, zaraz wracamy do lamentowania.

Ostatnie słowa Jeremiasz modli się podczas spowiedzi. Dlaczego wyszedłem z łona? Widzieć trud i smutek i spędzać wszystkie dni we wstydzie. A jaka jest reakcja Boga? Jaka jest odpowiedź Boga? Ponownie, w rozdziale 20 nie ma żadnej odpowiedzi dla Boga ani żadnej odpowiedzi ze strony Boga.

Następną rzeczą, którą czytamy, rozdział 21, werset 1, jest to słowo, które przyszło do Jeremiasza od Pana. Czas iść wygłosić kolejne kazanie. W trzech z pięciu ostatnich lamentów lub w trzech ostatnich z pięciu lamentów nie ma odpowiedzi od Boga, żadnej odpowiedzi od Boga.

Czy kiedykolwiek modliłeś się i nie otrzymałeś odpowiedzi lub nie otrzymałeś odpowiedzi od Boga? Wszyscy mamy. Panie, dlaczego milczysz? Są chwile, które wszyscy odczuwamy, kiedy, wiesz, moje modlitwy nie sięgały nawet sufitu. Panie, gdzie jesteś? Gdzie byłeś? Jeremiasz przechodzi przez te rzeczy.

Jeremiasz zastanawia się czasami, czy podjąłem właściwe powołanie lub wybór, słuchając Boga, kiedy mnie powołał. W pewnym sensie myślę, że Bóg był jak zwodniczy strumyk, zalał mnie i nie miałam wyboru, ale żałuję, że nie mogłam zrobić czegoś innego. Istnieją fragmentaryczne relacje, nie tylko między Bogiem a ludem, ale relacja między Bogiem a Jeremiaszem jest również fragmentaryczna. A ta modlitwa, w której Jeremiasz modli się do Boga, aby go zbawił, czy Bóg odpowie na tę modlitwę? Absolutnie.

W rozdziale 39 i 40, kiedy Jerozolima zostaje zdobyta i kiedy Jerozolima zostaje zniszczona, Jeremiasz jest przetrzymywany w więzieniu, a Babilończycy przybywają do miasta i to oni uwalniają go z więzienia. Zatem Jeremiasz modli się o wybawienie w rozdziale 11, rozdziale 12, rozdziale 14, rozdziale 15, rozdziale 17, rozdziale 18, rozdziale 20. Jednak bezpośrednia odpowiedź na tę modlitwę nie istnieje aż do rozdziału 39.

I jest wiele rzeczy pomiędzy rozdziałem 20 a rozdziałem 39. Będzie więzienie, będą oskarżenia, wtrącenie do lochu, będzie rzeczywistość wygnania, będzie okropności oblężenia wroga, pojawią się fałszywi prorocy, którzy uznają Jeremiasza za kłamcę, będą ludzie, którzy staną w świątyni i będą mówić, że należy go zabić, jest król imieniem Jehojakim, który chce go zabić i przecina swój zwój i tak dalej. Panie, ratuj mnie i wybaw mnie.

Czy to się stanie? Tak. Ale czy stanie się to od razu? Nie. W tym wszystkim, trudnościach i zmaganiach w służbie, jest pewna praktyczna teologia pastoralna, nad którą musimy pracować, kiedy to robimy.

Jeremiasz w swoich wyznaniach mówi od Boga do ludu, ale mówi także od siebie jako jednostki do Boga. I wreszcie, ostatnia część tego, gdy patrzymy na wyznania, on reprezentuje siebie przed Bogiem i całą niesprawiedliwość i niesprawiedliwość, ale pamiętajcie, że Jeremiasz reprezentuje także naród jako całość. Nie ma wątpliwości, że jest po stronie Boga; jest posłańcem Boga, ale Jeremiasz jest istotą ludzką.

Jeremiasz jest jedną z osób. Jeremiasz jako istota ludzka będzie żył w warunkach obłączenia i wygnania. Bycie osobą prawą nie zwalnia go od tego.

I dlatego czasami, jako część tej grupy ludzi, tego narodu, który doświadcza Bożego gniewu i Bożego sądu, Jeremiasz będzie wołał do Boga i mówił: Panie, wykonałem swoje zadanie, mówiąc ludziom, co myślisz Ten. Pozwólcie, że wykonam swoją pracę i opowiem wam, przez co przechodzą ludzie w wyniku tego. Czasami myśleliśmy o narodzie Judy w tym czasie i myśleliśmy, że zasłużyli na to, co otrzymali.

Oddawali cześć bożkom, składali ofiary ze swoich dzieci, zakładali Tofety, szli za Baalami, to wszystko czynili, byli zatwardziali, nie słuchali Pana. Mówi się, że w niektórych miejscach nawet nie wiedzieli, jak się rumienić, gdy zostali skonfrontowani ze swoim grzechem. Dostali to na co zasłużyli.

Ale inną częścią tego jest to, że widzimy historię jednej z najbardziej drastycznych tragedii w całej Biblii. Zagłada narodu ludzkiego. I chociaż nie odpokutowaliby i chociaż nie opłakiwaliby swojego grzechu, dojdą do miejsca, gdzie będą opłakiwać swoje cierpienie.

I widzieliśmy żałobę, widzieliśmy płacz proroka za Bogiem. Pozwólcie, że opowiem trochę o płaczu ludzi w całej księżce. Pamiętajcie, że Jeremiasz przedstawia inwazję na tę ziemię w rozdziałach od 4 do 6. A w rozdziale 4, wersecie 21, mamy do czynienia z porannym płaczem.

Oto, czego doświadczy Juda, przechodząc przez wygnanie. Jeremiasz mówi: I tak pomyśl o Jerozolimie. Są dziewiczą córką Boga i wkrótce urodzi dziecko, a bóle porodowe ogarniają miasto Jerozolimę.

Powinniśmy okazywać im współczucie. Tak, to grzesznicy. To rebelianci. Złamali przymierze, ale przeżywają straszliwą tragedię.

Dlatego płacz Jeremiasza często wynika z tego, czego doświadczają i przez co przechodzą sami ludzie. Wyraża ten smutek Bogu w takim samym stopniu, jak wyraża żal Pana Izraelowi. Rozdział 6, werset 26: To będzie straszna rzecz.

Rozdział 8, wersety 18 do 22, mówi bardziej o żałobie ludu. Jeremiasz mówi: W porządku, czy mówi tutaj o gniewie Bożym? W wersecie 19 mówi, Jeremiasz mówi, że Bóg nas ochroni. Moglibyśmy spojrzeć na to i powiedzieć: wiesz co? Dzięki Bogu, na co zasłużyli.

Myśleli, że Bóg idzie, i przypuszczali, że to łaska Boża, ale Jeremiasz mówi: „Lud mówi w wersecie 20: uchwycił mnie”. Spójrz, ci ludzie opłakują fakt, że myśleli, że Bóg ich wybawi. A Jeremiasz nie śmieje się z nich i nie mówi: spójrz, masz to, na co zasługujesz, z powodu swojej złej teologii lub złego stylu życia.

Jeremiasz ubolewa nad tym. W porządku, jako pastor przypomina mi się, że kiedy rozmawiam z ludźmi o sądzie Bożym, wiesz, potrzebuję tego samego serca i tego samego nastawienia. Rozdział 9, werset 17, stopień żałoby Judy.

Pan mówi do ludu: Opuściliśmy ziemię i wyrzuciliśmy; zostaliśmy wyrzuceni z naszych mieszkań. Wicie, oni nie doszliby do miejsca, w którym mogliby płakać nad swoim grzechem, ale nawet jako grzeszni buntownicy, płakaliby nad swoim wygnaniem. A Jeremiasz mówi: Wiesz co? Jako posłaniec Boga płaczę razem z nimi.

Wzywa zawodowe kobiety w żałobie. I taki był zwyczaj na naszym, starożytnym Bliskim Wschodzie, że czasami w chwilach smutku lub lamentu ludzie rzeczywiście przychodzili, bo byli w tym profesjonalistami. I nadszedł czas na to w Judzie ze względu na narodową katastrofę i nieszczęście, których doświadczają.

Werset 21 mówi: Śmierć wkroczyła do naszych okien. Wszedł do naszego pałacu. Odcina nas, dzieci na ulicach i młodych mężczyzn od placów.

Martwe ciała ludzi spadną jak gnoj na otwarte pole, jak snopy za żniwiarzem. Nikt ich nie zbierze. Wyobraź sobie martwe ciała rozrzucone po całej krainie.

Jaka jest odpowiedź? Smutek. Nie tylko z powodu idei, cóż, byli grzesznikami. Dostali to na co zasłużyli.

Jeremiasz wyraża żal, smutek, żałobę i ból ludu. I on to przedstawia i stawia przed Bogiem, aby można było Mu o tym przypomnieć i aby Bóg działał zgodnie z tym. A oto kolejny czynnik komplikujący to wszystko.

Jeremiasz, gdy się modli, nie reprezentuje po prostu narodu jako całości, ale myśli o konkretnej grupie ludzi, którzy przeżywają okropności wygnania. W Jerozolimie są prawi ludzie, na których armia najeźdźców będzie miała wpływ w takim samym

stopniu, jak niegodziwcy. W 9 rozdziale Księgi Ezechiela czytamy, że zanim nadejdzie sąd, Pan wychodzi do miasta z aniołem i stawia znak na głowach tych, którzy opłakują swój grzech i którzy Go znają.

I w pewnym sensie jest tu rodzaj ochrony. W Księdze Jeremiasza widzimy ochronę udzieloną ludziom takim jak Baruch, Jeremiasz, Ewid, Melech i innym, którzy przechodzą przez wygnanie i wierzą w Boga. A Pan mówi, że uchronię twoje życie.

Ale ta obietnica niekoniecznie była prawdziwa w przypadku wszystkich sprawiedliwych. Byli sprawiedliwi ludzie, którzy umierali na ulicach Jerozolimy. Byli sprawiedliwi ludzie, którzy zginęli w bitwie z Babilończykami.

Były sprawiedliwe kobiety, które straciły synów i córki lub być może zostały wzięte do niewoli. Co z nimi? W pewnym sensie modlitwa Jeremiasza, gdy ten modlił się do Boga, aby wybawił go jako sprawiedliwego, jest modlitwą wyrażaną w intencji sprawiedliwych w ogóle. Wierzę więc, że ostatnią funkcją i ostatnią rolą lamentów Jeremiasza jest to, że modlitwy te staną się wzorami modlitwy dla samych żydowskich wygnańców, modlących się do Boga o ich wybawienie.

Zaufanie Jeremiasza do Pana, że ich wybawi, może być ich pewnością. Modlitwy Jeremiasza, aby Pan pomścił niegodziwych, którzy go skrzywdzili, są modlitwami ludu w Psalmie 137: Córko Babilonu, skazana na zagładę, błogosławieni, którzy zabierają twoje dzieci i rozbijają je o skały. Modlą się modlitwą Jeremiasza.

Psalm 74 i Psalm 79 patrzą, co ci ludzie zrobili ze świątynią Pańską i ludem Pańskim. Boże, zajmij się nimi. A słowa, o które modlił się Jeremiasz, uzdrów mnie, zbaw mnie, bądź dla mnie ucieczką, były słowami, którymi mogli się modlić sami wygnańcy.

Rozdział 30 Księgi Pocieszenia, Pan zamierza uzdrowić ranę ludu Izraela. Nie są to więc tylko modlitwy Jeremiasza. Kiedy ludzie są odsyłani na wygnanie, a prawi ludzie sami doświadczają niesprawiedliwości, mogą modlić się tymi modlitwami do Boga.

Kiedy wygnańcy zaczną szukać Boga całym sercem, jak do Niego powrócimy? Co powiemy? Oto wzór: modlitwy samego Jeremiasza. A wybawienie Jeremiasza, gdy modlił się w rozdziale 20, a następnie przeszedł przez wszystkie przeciwności prowadzące do wybawienia, które nastąpiło w rozdziale 40, jest przypomnieniem dla Izraela: możesz przejść przez straszliwe cierpienia, ale wybawię cię w ten sam sposób, w jaki wyzwoliłem mojego proroka. Ostatnim tego przykładem jest to, że myślę o modlitwach Jeremiasza na wiele sposobów, a ich echo widzimy w modlitwach Lamentacji.

Tradycja żydowska przypisuje tę księgę Jeremiaszowi. Niezależnie od tego, czy Jeremiasz jest autorem, czy nie, nie jestem pewien, czy możemy być co do tego

naprawdę pewni. Ale kiedy słyszysz modlitwy Lamentacji, słyszysz echa wyznań Jeremiasza. Uznajemy nasz grzech, ale Panie, spójrz, jak bardzo wycierpieliśmy.

Już czas, żeby to się skończyło. Jeremiasz modli się: Panie, jesteś ze mną strasznym wojownikiem. Lud mówi: Wielka jest wierność Twoja, Panie.

Wiemy, że nas wybawisz. Modlitwy Jeremiasza stają się wzorem dla samych wygnańców, którym obiecano, że będą mogli się modlić, wołając do Boga i prosząc o wybawienie. Ostatecznie doświadczą wybawienia w taki sam sposób, jak Jeremiasz.

Podczas ostatnich trzech sesji spędziliśmy trochę czasu na spowiedzi Jeremiasza, patrząc na nie jako na modlitwy wzorcowe, na objawienie Bożego serca ludziom i postrzegając je jako odzwierciedlenie zmagañ Jeremiasza w służbie. I wreszcie spojrzenie na nie jako na wyraz tego, co ludzie mogą powiedzieć Bogu w swoich trudnościach i cierpieniach. Nie są to tylko modlitwy odzwierciedlające Jeremiasza i Boga.

Są to modlitwy, które reprezentują rolę Jeremiasza, który stoi pomiędzy Bogiem, reprezentuje Boga przed Izraelem i reprezentuje Izrael przed Bogiem.

To jest dr Gary Yates nauczający Księgi Jeremiasza. To jest sesja 16, Jeremiasz 11-20, Wyznania Jeremiasza, część 3, Patos Ludu Bożego i Jeremiasza.